



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

25 marca 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka
(przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Adam Doliwa
SSN Jacek Grela

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 25 marca 2026 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej J.S.
od wyroku częściowego Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z 5 grudnia 2024 r., V ACa 927/22,
w sprawie z powództwa J.S.
przeciwko P. spółce akcyjnej w K.
o zapłatę,

- 1. oddala skargę kasacyjną co do punktu 3 zaskarżonego wyroku;**
- 2. uchyla zaskarżony wyrok w punktach 2, 5 oraz 6, i przekazuje sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Adam Doliwa
(R.N.)

Joanna Misztal-Konecka

Jacek Grela

UZASADNIENIE

1. J.S., po ostatecznym sprecyzowaniu żądania pozwu, domagała się zobowiązania P. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością [prawidłowo: spółki akcyjnej – dopisek SN] w K., aby naprawiła szkodę w budynku mieszkalnym, oborze, stodole, wiacie, gnojowniku, szambie oraz ogrodzeniu znajdujących się na bliżej określonej nieruchomości należącej do powódki i jej męża, przez zapłatę jednorazowego odszkodowania w kwocie 949 036,52 zł wraz z bliżej określonymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie z tytułu szkód górniczych.

2. Wyrokiem z 10 października 2022 r. Sąd Okręgowy w Rybniku zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 723 763,25 zł, w tym 650 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty (pkt 1a) oraz 73 763,25 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 31 maja 2022 r. do dnia zapłaty (pkt 1b), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2), a także orzekł o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych (pkt 3-5).

Sąd pierwszej instancji wskazał, że spór między stronami sprowadzał się w istocie do sposobu naprawienia szkód górniczych. Sąd Okręgowy, dzieląc stanowisko biegłej sądowej z zakresu geologii, szacowania nieruchomości i szkód górniczych, uznał, że koszty profilaktycznego zabezpieczenia budynku mieszkalnego oraz naprawy szkód w pozostałych obiektach będą wyższe niż aktualna wartość techniczna, co uzasadnia naprawę szkód górniczych przez wypłatę jednorazowego odszkodowania za wszystkie budynki i urządzenia budowlane z nimi powiązane. Sąd pierwszej instancji oddalił natomiast roszczenie powódki o zapłatę w zakresie, w jakim obejmowało koszty rozbiórki wskazanych budynków, ponieważ na datę orzekania nie została wydana decyzja nakazująca rozbiórkę budynku mieszkalnego, a i powódka nie wystąpiła o wydanie pozwolenia na rozbiórkę budynku (w tym zakresie zatem szkoda nie powstała).

3. Wyrokiem częściowym z 5 grudnia 2024 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach, na skutek apelacji powódki co do rozstrzygnięć zawartych w punktach 2, 3 i 4 oraz apelacji pozwanej co do rozstrzygnięcia z punktu 1a: sprostował oznaczenie strony pozwanej w wyroku Sądu Okręgowego w Rybniku na P. spółkę akcyjną w K. (pkt 1),

zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1a w części o tyle, że odsetki ustawowe liczone od kwoty 444 051,28 zł zasądził od 20 lipca 2017 r., a w pozostałym zakresie powództwo o odsetki od tej kwoty oddalił (pkt 2), oddalił apelację powódki (pkt 3), oddalił apelację pozwanej w pozostałym zakresie (pkt 4), rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt 5) oraz orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych (pkt 6).

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, z których wynika, że J.S. jest właścicielką bliżej określonej nieruchomości w R. W dniu 28 października 2013 r. strony sporu zawarły ugodę o naprawienie szkody spowodowanej ruchem zakładu górniczego w przedmiocie naprawy budynku mieszkalno-gospodarczego, a następnie – 25 maja 2016 r. – w przedmiocie naprawy stodoły z częścią garażową i wozowni. Pismem z 23 marca 2017 r. powódka wraz z mężem wystąpili do pozwanej o naprawienie szkód górniczych przez wypłatę odszkodowania w wysokości 650 000 zł. W ramach prowadzonego przedsądowego postępowania ugodowego strony nie doszły do porozumienia w zakresie wysokości odszkodowania za szkody pochodzenia górniczego występujące na nieruchomości.

Sądy *meriti* ustaliły szczegółowo zakres uszkodzeń budynków znajdujących się na nieruchomości powódki oraz powiązanie tych uszkodzeń z działalnością górniczą prowadzoną przez pozwaną spółkę. Koszt naprawy, przywracającej stan poprzedni budynków znajdujących się na nieruchomości, wynosi łącznie 813 075,75 zł netto, zaś ich wartość odtworzeniowa pomniejszona o naturalne zużycie i powiększona o podatek VAT – 723 763,25 zł. Koszty rozbiórki wyniosłyby łącznie 225 273,27 zł brutto.

Sąd Apelacyjny odmiennie niż Sąd pierwszej instancji określił datę wymagalności odsetek ustawowych za opóźnienie, liczonych od kwoty 444 051,28 zł. Zwrócił uwagę, że pismo z 23 marca 2017 r. kierowane do pozwanej, a dotyczące odszkodowania w kwocie 650 000 zł nie określało, w jakim terminie pozwana ma być zobowiązana do zapłaty, lecz zawierało jedynie prośbę o przedstawienie propozycji ugody uwzględniającej to żądanie, co miało umożliwić polubowne zakończenie sprawy. Tym samym – w ocenie Sądu – nie sposób uznać, by to pismo stanowiło wezwanie do zapłaty w rozumieniu art. 455 k.c. Sąd drugiej

instancji zauważył, że roszczenie o odszkodowanie ma charakter bezterminowy. Staje się ono wymagalne po upływie odpowiedniego terminu wyznaczonego dłużnikowi do jego spełnienia. W okolicznościach sprawy takie wezwanie zastąpił pozew, który został przesłany pozwanej wraz z pismem z 12 lipca 2017 r. Biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego i średni czas obrotu korespondencji, Sąd przyjął, że odpis pozwu został doręczony pozwanej nie później niż w 20 lipca 2017 r. W konsekwencji Sąd drugiej instancji zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1a przy uwzględnieniu, że pozwana zaskarżyła go w części obejmującej odsetki od kwoty 444 051,28 zł – jedynie w części obejmującej okres od 1 kwietnia 2017 r. do 19 lipca 2017 r.

Sąd drugiej instancji podzielił natomiast ocenę prawną Sądu Okręgowego w części, w jakiej Sąd ten uznał roszczenie odszkodowawcze powódki w zakresie kosztów rozbiórki składników budowlanych nieruchomości za przedwczesne. Skoro koszty rozbiórki budynków nie zostały jeszcze poniesione, nie można dochodzić odszkodowania za szkodę majątkową hipotetyczną. Sąd odwoławczy podkreślił, że stan budynku nie zagraża bezpieczeństwu jego mieszkańców według stanu z dnia orzekania, budynek ten jest nadal zamieszkały, a powódka nie wskazała, kiedy osoby, które nadal go zamieszkują, mają zamiar się wyprowadzić.

4. Od wyroku częściowego Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wywiodła J.S., zaskarżając go w części, a mianowicie w zakresie punktu 2 – co do początkowego terminu naliczania odsetek, a także w zakresie punktów 3 i 5. Wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 145 p.g.g oraz art. 455 k.c., jak również naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 w zw. z art. 96 ust. 1 pkt 12 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (dalej: „u.k.s.c.”) w zw. z art. 378 § 1 k.p.c.

5. W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

6. W znacznej mierze zasadny jest zarzut naruszenia art. 455 k.c. przez określenie niewłaściwego początkowego terminu naliczania odsetek od kwoty

444 051,28 zł. W niniejszej sprawie powódka domagała się zasądzenia od kwoty 650 000 zł odsetek ustawowych za opóźnienie od 1 kwietnia 2017 r. do dnia zapłaty, powołując się na skierowane do pozwanej zgłoszenie szkody w piśmie z 23 marca 2017 r. Sąd pierwszej instancji uwzględnił w całości to żądanie powódki, natomiast Sąd drugiej instancji – ograniczony zakresem zaskarżenia wskazanym w apelacji pozwanej do kwoty 444 051,28 zł – odmówił pismu z 23 marca 2017 r. charakteru wezwania do zapłaty w rozumieniu art. 455 k.c. i w konsekwencji oddalił żądanie odsetkowe za okres od 1 kwietnia 2017 r. do 19 lipca 2017 r.

Na wstępie wskazać trzeba, że wbrew stanowisku powódki Sąd Apelacyjny nie dokonał błędnej wykładni art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Sąd odwoławczy uznał bowiem, że w przypadku szkody wywołanej czynem niedozwolonym (a do tego rodzaju zdarzeń uzasadniających odpowiedzialność odszkodowawczą zbliżona jest działalność zakładu górniczego, o której mowa w realiach niniejszej sprawy; zob. wyrok SN z 25 lutego 2010 r., V CSK 242/09, OSNC 2010, nr 11, poz. 147) odszkodowanie powinno zostać zrealizowane po wezwaniu do spełnienia świadczenia. Sąd odwoławczy błędnie natomiast zastosował ten przepis do ustalonego stanu faktycznego, w którym powódka i jej mąż skierowali do pozwanej pismo datowane na 23 marca 2017 r., domagając się kwoty 650 000 zł jako naprawienia szkody zaistniałej w ich nieruchomości na skutek działalności zakładu górniczego. Sąd Apelacyjny błędnie odmówił temu wezwaniu znaczenia prawnego, podnosząc, że poszkodowani nie określili terminu zapłaty, co więcej, nie domagali się realizacji zobowiązania, a jedynie prosili o przedstawienie propozycji ugody. Takie rozumowanie ignoruje jednakże jednoznaczne brzmienie art. 151 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. – Prawo geologiczne i górnicze (dalej: „p.g.g.2011”), w myśl których sądowe dochodzenie roszczeń jest możliwe po wyczerpaniu postępowania ugodowego; warunek wyczerpania postępowania ugodowego jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca odmówił zawarcia ugody lub jeżeli od skierowania przez poszkodowanego roszczenia wobec przedsiębiorcy upłynęło 30 dni, chyba że poszkodowany, zgłaszając żądanie zawarcia ugody, wyznaczy dłuższy termin.

Z przepisów tych jednoznacznie wynika, że po pierwsze, poszkodowany zobowiązany jest – przed wystąpieniem na drogę sądową – do wyczerpania postępowania ugodowego. Po drugie, że poszkodowany nie jest zobowiązany do określenia terminu, w którym przedsiębiorca powinien ustosunkować się do jego żądań; jeśli tego nie uczyni, przedsiębiorca winien udzielić odpowiedzi w terminie 30 dni. Po trzecie, poszkodowany uprawniony jest do wyznaczenia przedsiębiorcy terminu dłuższego niż 30 dni na udzielenie odpowiedzi, natomiast nie odnosi skutku prawnego, w tym nie otwiera drogi sądowej, upływ terminu krótszego, choćby wyznaczonego przez poszkodowanego. Po czwarte wreszcie, art. 151 p.g.g.2011 odnosi się wyłącznie do czynności, których podjęcie jest niezbędne, by otworzyć drogę sądową; nie przewiduje on wymagań dla wezwania do zapłaty jako czynności materialnoprawnej, a w szczególności z jednej strony nie jest wykluczone, by poszkodowany odrębnie wezwał zobowiązanego do zapłaty, a dopiero po pewnym czasie podjął czynności umożliwiające mu przymusowe zrealizowanie roszczenia, z drugiej zaś – połączenie w jednym piśmie obu tych czynności.

Niewątpliwie poszkodowanemu czynem niedozwolonym odsetki należą się od upływu terminu do spełnienia świadczenia, ten zaś może zostać określony w trybie wskazanym w art. 455 k.c. Reguły tej nie zmienia to, że rozmiar szkody może podlegać weryfikacji w toku procesu sądowego (wyroki SN: z 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06; z 8 lutego 2012 r., V CSK 57/11; z 13 września 2012 r., V CSK 379/11; z 29 sierpnia 2013 r., I CSK 667/12; z 2 kwietnia 2015 r., I CSK 169/14, i z 17 listopada 2016 r., IV CSK 52/16).

Przepisy Kodeksu cywilnego nie określają wymagań w zakresie formy i treści, jakim powinno odpowiadać wezwanie do zapłaty, o którym mowa w art. 455 k.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa stanowisko, że z funkcji wezwania do zapłaty należy wnioskować, iż stanowi ono wyraz woli wierzyciela uzyskania od dłużnika określonego świadczenia, przy czym wola ta może zostać wyrażona przez każde zachowanie wierzyciela, byleby ujawniało ono tę wolę w dostateczny sposób, na co wskazuje także art. 60 k.c. (np. wyroki SN z 22 listopada 1972 r., III CRN 2/72, i z 2 października 2025 r., II CSKP 367/24, OSNC 2026, nr 3, poz. 29; postanowienie SN z 17 grudnia 2025 r., I CSK 2876/24). Określenie w wezwaniu świadczenia, które ma zostać spełnione, zakłada przynajmniej wskazanie jego rozmiaru i przedmiotu –

w przypadku świadczeń pieniężnych kwoty przypadającej do zapłaty – oraz jego źródła, tytułu, co oznacza w praktyce, że wezwanie do zapłaty powinno określać kwotę żadaną przez wierzyciela oraz wskazywać podstawę faktyczną wezwania przez skonkretyzowanie stosunku zobowiązaniowego, z którego wierzyciel wywodzi swoje roszczenie (wyroki SN z 25 września 2020 r., V CSK 410/18, OSNC 2021, nr 7-8, poz. 50, i z 10 stycznia 2023 r., II CSKP 234/22). Chodzi bowiem o to, by dłużnik zorientował się, o jaką wierzytelność i z jakiego stosunku prawnego chodzi.

W świetle powyższego pismo z 23 marca 2017 r. było skutecznym wezwaniem do zapłaty (skoro wyrażało wolę niezwłocznego otrzymania od pozwanej bliżej sprecyzowanego świadczenia), a równocześnie stanowiło realizację obowiązku, nałożonego przez art. 151 § 1 p.g.g.2011, podjęcia próby załatwienia sporu w drodze ugodowej przez przedstawienie pozwanej żądania i umożliwienie zaprezentowania propozycji likwidacji szkody w drodze ugodowej. Nie można pominąć, że wolę ugodowego załatwienia sporu wyrażała też pozwana w piśmie z 20 kwietnia 2017 r., co potwierdza, iż miała świadomość zarówno podstawy stosunku zobowiązaniowego, jak i wysokości żądania.

Marginalnie należy zastrzec, że wezwanie do zapłaty, by mogło wywołać skutki przekształcenia zobowiązania bezterminowego w terminowe, musi dotrzeć do adresata tak, by mógł się z nim zapoznać. Zgodnie bowiem z art. 61 § 1 zd. 1 k.c., który stosować należy do wezwania do zapłaty (wprost, jeśli uznawać wezwanie do zapłaty za oświadczenie woli, czy też odpowiednio, jeśli uznawać je za oświadczenie podobne do oświadczenia woli) oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Oczywiście jest, że datowanie wezwania na 23 marca 2017 r. nie oznacza, iż w tej dacie dotarło ono do pozwanej spółki. Sądy *meriti* nie poczyniły ustaleń faktycznych, w jakiej dacie pozwana otrzymała przedmiotowe wezwanie, wiadomo jedynie, że 20 kwietnia 2017 r. skierowała do poszkodowanych odpowiedź. W świetle tych właśnie danych konieczne jest zatem określenie terminu, w jakim powinno nastąpić spełnienie świadczenia, co przekłada się wprost na termin, od którego pozwana pozostaje w opóźnieniu.

Zasadność rozważanego zarzutu kasacyjnego prowadziła na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. do uchylenia zaskarżonego wyroku w punktach 2, 5 oraz 6, i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach.

7. Kolejny zarzut powódki odnosi się do naruszenia art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 145 p.g.g.2011 przez ich błędną wykładnię i ustalenie niewłaściwej (zbyt niskiej) wysokości odszkodowania należnego powódce w wyniku uznania, że odszkodowanie z tytułu kosztu rozbiórki budynków jest co najmniej przedwczesne, w sytuacji gdy odszkodowanie ustalone jako odszkodowanie za szkodę całkowitą (tzw. jednorazowe odszkodowanie) powinno obejmować swoim zakresem również wartość kosztów rozbiórki uszkodzonych obiektów.

8. Przed rozstrzygnięciem o zasadności zarzutu stawianego przez powódkę należy przypomnieć, że zasady naprawiania szkód górniczych na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat ulegały istotnym zmianom. Podstawowymi aktami prawnymi regulującymi sprawy o naprawienie szkód wynikających z działalności górniczej są przepisy prawa górniczego. Były to kolejno: dekret z dnia 6 maja 1953 r. – Prawo górnicze (dalej: „p.g.1953” lub „dekret z 1953 r.”), ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. – Prawo geologiczne i górnicze (dalej: „p.g.g.1994” lub „ustawa z 1994 r.”), ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. – Prawo geologiczne i górnicze. Dekret z 1953 r. obowiązywał do dnia wejścia w życie ustawy z 1994 r., czyli do 1 września 1994 r. Z dniem 1 stycznia 2012 r. weszło w życie Prawo geologiczne i górnicze z 2011 r., które derogowało poprzednie przepisy.

W okresie obowiązywania dekretu z 1953 r. w zakresie naprawiania szkód górniczych droga sądowa była niedopuszczalna. Dopiero ustawa z 1994 r. zniosła komisje do spraw szkód górniczych i administracyjny tryb dochodzenia odszkodowania za szkody górnicze, przenosząc orzekanie w przedmiocie szkód górniczych do sądów powszechnych.

Przywołane powyżej akty określały nie tylko tryb dochodzenia roszczeń z tytułu szkód górniczych, ale także odnosiły się do sposobu ich naprawienia, w tym zakresu odesłania do przepisów Kodeksu cywilnego. Dekret z 1953 r. w ogóle nie zawierał odesłania do ówczesnie obowiązujących przepisów prawa cywilnego,

a następnie do Kodeksu cywilnego, ani do innych przepisów prawa cywilnego. Wprost w art. 54 p.g.1953 określono, że powstanie szkody górniczej powoduje obowiązek jej naprawienia w granicach przewidzianych przez prawo górnicze. Naprawienie szkody górniczej polegało na przywróceniu uszkodzonej wskutek robót górniczych nieruchomości, budynku lub innej części składowej nieruchomości, a także urządzeń służących do doprowadzania lub odprowadzania wody, gazu, prądu elektrycznego oraz linii kolejowych i innych podobnych urządzeń połączonych z nieruchomością, do stanu poprzedniej użyteczności z uwzględnieniem potrzeb gospodarki planowej, chyba że prawo górnicze stanowiło inaczej (art. 55 p.g.1953). Jeżeli przywrócenie do stanu poprzedniej użyteczności uszkodzonego wskutek robót górniczych budynku lub innej części składowej nieruchomości było technicznie lub gospodarczo nieuzasadnione, naprawienie szkody polegało na odtworzeniu w drodze budownictwa zastępczego przedmiotu tego samego rodzaju i tej samej użyteczności (art. 57 ust. 1 p.g.1953). Wreszcie zgodnie z art. 59 p.g.1953, jeżeli przywrócenie do stanu poprzedniej użyteczności uszkodzonej wskutek robót górniczych nieruchomości, budynku lub innej części składowej nieruchomości, która nie należy do organu administracji państwowej, instytucji państwowej lub przedsiębiorstwa państwowego, było technicznie lub gospodarczo nieuzasadnione, naprawienie szkody górniczej polegało na zapłacie odszkodowania pieniężnego, o ile prawo górnicze nie stanowiło inaczej. Odszkodowanie takie, z pewnymi wyjątkami, za bliżej określone budynki powinno stanowić równowartość kosztów odtworzenia uszkodzonego budynku, zmniejszoną stosunkowo do stopnia jego zużycia lub zniszczenia przed powstaniem szkody górniczej (art. 59 ust. 1 i 2 p.g.1953).

Istotne zmiany w zakresie sposobu i zakresu naprawienia szkody przyniosła ustawa z 1994 r., która zawierała już odesłanie do przepisów Kodeksu cywilnego. Na gruncie ustawy z 1994 r. poszkodowanemu nie przysługiwało jednak prawo wyboru sposobu naprawienia szkody, doskonale znane z art. 363 § 1 k.c. W art. 94 p.g.g.1994 przyjęto zasadę, że naprawienie szkody górniczej powinno nastąpić w formie restytucji naturalnej. W art. 95 p.g.g.1994 ustawodawca przewidział wyjątek od tej zasady w sytuacji, gdy nie było możliwe przywrócenie stanu poprzedniego lub koszty tego przywrócenia rażąco przekraczały wysokość poniesionej szkody.

W takiej sytuacji naprawienie szkody mogło nastąpić przez zapłatę odszkodowania. To odszkodowanie nazywane było odszkodowaniem jednorazowym, przy czym powszechnie przyjmowano w orzecznictwie i doktrynie, że jego wysokość jest równa wartości odtworzeniowej budynku.

Z chwilą wejścia w życie Prawa geologicznego i górniczego z 2011 r., które również zawiera odesłanie do Kodeksu cywilnego, w doktrynie i orzecznictwie (niemal) zgodnie przyjęto, że w sprawach o naprawienie szkody górniczej nie ma już żadnych ograniczeń w przedmiocie wyboru przez poszkodowanego sposobu naprawienia szkody, a więc art. 363 § 1 k.c. znajduje do takich sytuacji pełne zastosowanie. Stosownie do art. 145 p.g.g.2011, jeżeli Prawo geologiczne i górnicze nie stanowi inaczej, do naprawiania szkód, o których mowa w art. 144 ust. 1 i 2, stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego. Oznacza to odesłanie m.in. do art. 361 k.c., który z kolei określa, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (§ 1). W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (§ 2). Nie są to jednak jedyne przepisy, które określają zakres (art. 361 k.c.) i sposób (art. 363 k.c.) realizacji obowiązku naprawienia szkody górniczej.

W myśl art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Równocześnie zgodnie z art. 147 p.g.g.2011 przywrócenie stanu poprzedniego może w szczególności nastąpić przez dostarczenie gruntów, obiektów budowlanych, urządzeń, lokali, wody lub innych dóbr tego samego rodzaju (ust. 1). Naprawienie szkody w gruncie rolnym lub leśnym zdegradowanym lub zdewastowanym na skutek ruchu zakładu górniczego następuje w sposób określony przepisami o ochronie tych gruntów (ust. 2). Obowiązek przywrócenia stanu poprzedniego ciąży na tym, kto jest odpowiedzialny za szkodę. Poszkodowany, za

zgoda podmiotu odpowiedzialnego za szkodę, może wykonać obowiązek w zamian za zapłatę odpowiedniej kwoty pieniężnej (ust. 3).

W świetle tych regulacji należy uznać, że naprawienie szkody górniczej może nastąpić przez:

- przywrócenie stanu poprzedniego *in natura* (art. 363 § 1 zd. 1 *in principio* k.c. w zw. z art. 145 p.g.g.2011);

- przywrócenie stanu poprzedniego przez poszkodowanego, a następnie zapłatę odpowiedniej kwoty pieniężnej na jego rzecz (za zgodą obu stron stosunku zobowiązaniowego) – art. 363 § 1 zd. 1 *in principio* k.c. w zw. z art. 147 ust. 3 zd. 2 p.g.g.2011);

- zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 § 1 zd. 1 *in fine* k.c.).

W niniejszej sprawie na obecnym etapie postępowania nieaktualne pozostaje żądanie przywrócenia stanu poprzedniego *in natura*, skoro ani poszkodowany się tego nie domagał, ani zobowiązany nie oponuje ewentualnemu przywróceniu stanu poprzedniego przez zapłatę odpowiedniej kwoty pieniężnej. Oznacza to, że w sprawie wchodziło w grę zasądzenie na rzecz poszkodowanego odpowiedniej sumy pieniężnej z art. 363 § 1 zd. 1 *in fine* k.c. Równocześnie, zgodnie z art. 363 § 1 zd. 2 k.c. granicą, w której żądanie przywrócenia stanu poprzedniego może zostać uwzględnione, jest w istocie jego ekonomiczna opłacalność (*verba legis*: gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty). Z ustaleń poczynionych przez Sądy *meriti* wynika, że przywrócenie do stanu poprzedniego wymagałoby napraw, ewentualnie rozebrania budynków i postawienia nowych, które to działania przekraczałyby kosztem aktualną wartość tych budynków. Wszystkie te racje – faktyczne i prawne – przywiodły oba Sądy do wyrażenia stanowiska co do celowości naprawienia szkody poprzez wypłatę „jednorazowego odszkodowania za wszystkie budynki i urządzenia budowlane z nimi związane”. Mimo enigmatycznego określenia świadczenia należnego powódce uznać, jak się zdaje, można, że Sądy zasądziły na rzecz powódki „odpowiednią sumę pieniężną” w rozumieniu art. 363 § 1 zd. 1 *in fine* k.c. Z uwagi na to, że rozstrzygnięcie w tym zakresie nie zostało zaskarżone skargą

kasacyjną, uchyla się od kontroli judykacyjnej Sądu Najwyższego, ale rzutuje na rozstrzygnięcie skargi kasacyjnej.

9. Odnosząc się do postawionego w sprawie zarzutu bezzasadnego niezasądzenia na rzecz powódki nieponiesionych jeszcze kosztów rozbiórki budynków, należy wskazać, że sama konieczność rozbiórki uszkodzonego budynku nie jest równoznaczna ze szkodą podlegającą naprawieniu (w tym samym duchu zob. wyroki SN z 9 sierpnia 2018 r., V CSK 422/17, i z 6 września 2018 r., V CSK 495/17; postanowienie SN z 30 stycznia 2025 r., I CSK 366/24). Wedle powszechnie przyjmowanej tzw. dyferencyjnej metody określania szkody, szkodę stanowi uszczerbek w dobrach poszkodowanego polegający na różnicy między stanem tych dóbr powstałym wskutek zdarzenia szkodzącego a stanem, jaki by istniał, gdyby nie zaszło to zdarzenie (wyroki SN: z 9 stycznia 2014 r., V CSK 103/13; z 11 grudnia 2020 r., V CSK 236/18, i z 28 kwietnia 2021 r., V CSKP 54/21; co do metody różnicowej zob. też np. uchwały SN z 12 maja 2004 r., III CZP 20/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 115, oraz z 29 maja 2019 r., III CZP 68/18, OSNC 2019, nr 10, poz. 98 wraz z powołanym orzecnictwem). To ujęcie szkody pozwala na uwzględnienie wszystkich negatywnych następstw zdarzenia szkodzącego dla interesów poszkodowanego.

Poprawne ustalenie zaistnienia szkody i określenie jej rozmiaru wymaga więc dokonania dwóch działań: 1. ustalenia, jak przedstawiałby się stan dóbr poszkodowanego, gdyby nie nastąpiło zdarzenie szkodzące (stan hipotetyczny, jaki by istniał, gdyby szkody nie wyrządzono); 2. porównania stanu rzeczywistego po wyrządzeniu szkody z hipotetycznym stanem bez zdarzenia szkodzącego. Różnica między tymi dwoma stanami stanowi właśnie szkodę. W realiach sprawy szkodą jest – nieco upraszczając – wysokość spadku globalnej wartości majątku poszkodowanej powódki, jaki powstał wskutek działalności górniczej pozwanej. Szkada w niniejszej sprawie polegała zatem na obniżeniu wartości nieruchomości na skutek uszkodzenia budynków. Nie sposób uznać, by sama perspektywa poniesienia określonych wydatków (tu: rozbiórki budynków) była szkodą; nie wchodzi bowiem w zakres różnicy między stanem dóbr poszkodowanego po zdarzeniu szkodzącym a stanem, jaki by istniał, gdyby nie zaszło to zdarzenie.

Kwestię, jakie postaci szkody podlegają naprawieniu, rozstrzyga art. 361 § 2 k.c. Są to straty, które poszkodowany poniósł (poszkodowany utracił to, co już miał),

oraz korzyści, które mógłby osiągnąć (poszkodowany utracił to, co mógłby mieć), gdyby nie wyrządzono mu szkody. W ocenie skarżącej, jak się wydaje, przewidywane koszty rozbiórki budynków stanowią stratę, jednakże nie jest to stanowisko uzasadnione, ponieważ stratą są tylko takie pasywa, które wiążą się z istnieniem zobowiązania poszkodowanego wobec innego podmiotu. Z taką sytuacją w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia (brak tego rodzaju ustaleń faktycznych).

Odmienne stanowiska wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2021 r., V CSKP 54/21, zgodnie z którym koszty koniecznej rozbiórki budynków należy uznać za oczywiste obniżenie wartości nieruchomości, na której budynki te są posadowione, Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę nie podziela.

10. W skardze kasacyjnej sformułowano też zarzut naruszenia art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 w zw. z art. 96 ust. 1 pkt 12 u.k.s.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji niewłaściwe określenie zasad ponoszenia przez strony kosztów sądowych w sytuacji, gdy powódka jest zwolniona z ponoszenia kosztów sądowych.

Zarzut ten jednak nie zasługuje na uwzględnienie z kilku względów, choć skarżąca ma rację, że zgodnie z art. 96 ust. 1 pkt 12 u.k.s.c. strona dochodząca naprawienia szkód spowodowanych ruchem zakładu górniczego, o których mowa w dziale VIII Prawa geologicznego i górniczego nie ma obowiązku ponoszenia kosztów sądowych. J.S. nie miała zatem obowiązku uiszczenia opłaty od pozwu na etapie inicjowania postępowania ani ponoszenia – w toku procesu – wydatków związanych z dopuszczeniem i przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłych, które wykladał za nią tymczasowo Skarb Państwa. Jednakże, po pierwsze, skarga kasacyjna może zostać oparta na naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, jak też na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 k.p.c.). Tego rodzaju wpływu na wynik sprawy nie może mieć ewentualne naruszenie przepisów o kosztach sądowych. Po drugie, jedynie ubocznie trzeba wskazać, że w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji sąd ma obowiązek rozstrzygnąć, czy ktokolwiek – a jeśli tak, to kto i w jakiej wysokości – powinien zostać

obciążony nieuiszczonymi kosztami sądowymi (opłatami i wydatkami). Zasady i sposób rozliczenia w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji kosztów sądowych, które w toku postępowania były przez Skarb Państwa kredytowane (opłaty) lub zostały tymczasowo przez Skarb Państwa wyłożone (wydatki) określa art. 113 u.k.s.c. Zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony z obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi ani nie uchyla konsekwencji wynikających wprost z art. 113 u.k.s.c. Przepis ten przewiduje m.in. obciążenie nieuiszczonymi kosztami sądowymi przeciwnika procesowego, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu (ust. 1) oraz ściągnięcie kosztów nieobciążających przeciwnika z roszczenia zasądzonego na rzecz strony zwolnionej od kosztów sądowych (ust. 2), jak też możliwość odstąpienia od obciążenia strony zwolnionej kosztami w przypadkach szczególnie uzasadnionych (ust. 4).

Oznacza to zatem, że stosownie do wyniku postępowania – jak określa to art. 100 zd. 1 k.p.c. – nieuiszczone koszty sądowe w odpowiednich częściach obciążają pozwaną (w części odpowiadającej zakresowi przegranej w procesie) oraz powódkę (w części odpowiadającej zakresowi, w jakim żądanie pozwu nie zostało uwzględnione). Prawidłowe obciążenie powódki tymi kosztami powinno przybrać formułę „ściągnięcia z roszczenia zasądzonego na jej rzecz”, jednakże pominięcie tej formuły w sensie ekonomicznym pozostaje bez znaczenia dla oceny prawidłowości obciążenia powódki tymi kosztami. Takich okoliczności jak charakter roszczenia (szkody górnicze), znaczna dysproporcja finansowa między stronami oraz uzasadnione przekonanie powódki o słuszności swojego roszczenia nie sposób w żaden sposób kwalifikować jako przypadku szczególnie uzasadnionego w rozumieniu art. 113 ust. 4 u.k.s.c.

Z tych powodów w pozostałym zakresie należało oddalić skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

Adam Doliwa

Joanna Misztal-Konecka

Jacek Grela

(K.W.)

[a.ł]